

## Rynek ziemniaków cz. 2: eksport i bakterioza hamują rozwój

**Autor:** Ewa Ploplis

**Data:** 9 listopada 2016

**Utrudnienia eksportowe, malejąca konsumpcja, bakterioza pierścieniowa i nierówna konkurencja na rynkach europejskich to główne problemy, poza pogodą, rynku produkcji ziemniaków w Polsce. O sytuacji na tym rynku mówią dla agroFaktu analitycy, eksperci i praktycy – przedstawiciele „ziemniaczanego” biznesu w naszym kraju.**

Dla tegorocznej wysokiej produkcji i niskich cen ziemniaków ([o czym pisaliśmy w cz. 1](#)) rozwiązaniem może być większy eksport do krajów Unii Europejskiej, które w bieżącym roku mają mniejszą produkcję. Pozwoliłby on na **ulokowanie nadwyżek i podniósł ceny**. Jednak barierą eksportu są unijne przepisy ograniczające eksport polskich ziemniaków do Wspólnoty, procedury kontroli i wystawiania świadectw fitosanitarnych, a także występująca w kraju choroba tzw. [bakterioza pierścieniowa](#).



Grzegorz Rykaczewski, analityk Banku Zachodniego WBK.

– *Ulokowanie części produkcji na rynkach zagranicznych pozwoliłoby na zagospodarowanie przynajmniej części nadwyżek na polskim rynku – komentuje Grzegorz Rykaczewski, analityk z Banku Zachodniego WBK.* – *Obserwujemy wzrost popytu na ziemniaki w krajach Zachodniej Europy. Jest to związane ze spodziewanym spadkiem produkcji m.in. w Niemczech, we Francja, a także w Holandii. Warto jednak pamiętać o **istniejących ograniczeniach w eksporcie, związanych ze stwierdzeniem w Polsce bakteriozy** – dodaje.*

– *Boli nas nierozwiązany problem ze swobodą eksportu ziemniaków do krajów starej UE. Cały czas czekamy na uproszczenie procedur kontroli i wystawiania świadectw fitosanitarnych – mówi Jakub Jazdon, prezes firmy ONIX Sp. z o.o.* – *Coraz więcej podmiotów jest zainteresowanych zmianą przepisów. Oczekujemy pomocy, ale mimo przychylności naszych osób decyzyjnych stajemy przed murem przepisów unijnych. Tutaj widać, jak bronią się przed naszymi ziemniakami. "Oni" mogą nam wszystko sprzedawać, ale my „im” najlepiej nic...*

Obserwujemy wzrost popytu na ziemniaki w krajach Zachodniej Europy. Jest to związane ze spodziewanym spadkiem produkcji m.in. w Niemczech, we Francja, a także w Holandii.

Grzegorz Rykaczewski, analityk z Banku Zachodniego WBK

– *Organizacja producentów ziemniaka z północno-zachodniej Europy (NEPG) przewiduje, że łączna produkcja w **Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Francji i Niemczech będzie w 2016 r. niższa o 400 tys. t w relacji rocznej.** Trudno dziś oszacować dokładnie zapotrzebowanie importowe krajów tego regionu w nadchodzącym sezonie, ale można się spodziewać, że popyt będzie się utrzymywał na wysokim poziomie – komentuje Grzegorz Rykaczewski, analityk Banku Zachodniego WBK.*

### **Malejący eksport – rosnący import**

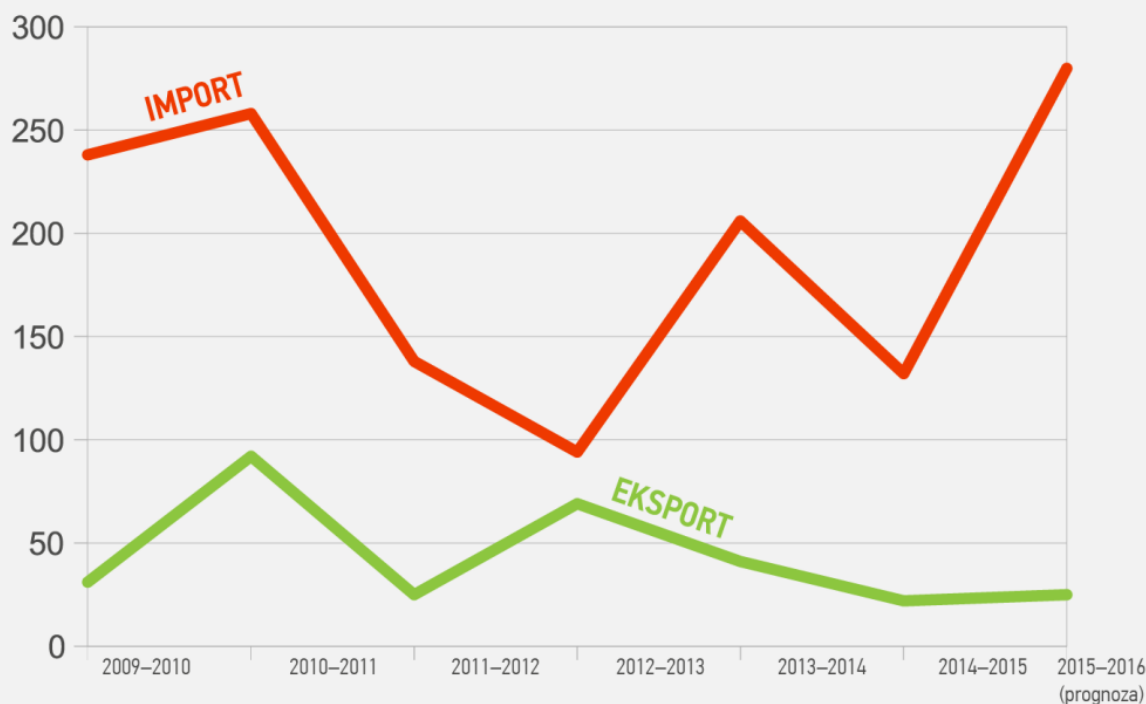
W ostatnim czasie maleje eksport ziemniaków z Polski, który jest i tak już na bardzo niskim poziomie. W ubiegłym sezonie: 2014/2015 wyniósł on zaledwie 22 tys. t wobec 41 tys. t rok wcześniej i 92 tys. t w sezonie 2010/2011.

W ujęciu wartościowym tegoroczny eksport ziemniaków z naszego kraju **zmniejszył się o ok. 62% i wyniósł 2,8 mln euro** – wynika z danych [Agencji Rynku Rolnego](#). Niewiele więcej niż połowa wyeksportowanych z naszego kraju ziemniaków trafiła do krajów spoza Unii Europejskiej. Jednak ich udział zmniejszył się z 82% w 2014 r. do 51% w ub. r. Wśród pozaunijnych odbiorców najwięcej

ziemniaków wysyłamy do krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, tj. ok. 6,8 tys. t. Jednak w porównaniu z 2014 r. wielkość eksportu do WNP zmniejszyła się 77%, a **wartościowo spadła nawet aż o 88%**. Czołowym odbiorcą krajowych ziemniaków była **Moldawia, która zaimportowała 6,4 tys. t bulw**. Jednak systematycznie rośnie sprzedaż przetworów ziemniaczanych.

## EKSPORT I IMPORT ZIEMNIAKÓW

w Polsce w latach 2009–2015 i prognoza na 2016 r. (tys. ton)



**Źródło:** opracowanie własne na podstawie danych: GUS, prognoza IERiGŻ-PIB i IHAR-PIB.

Jak w ostatnim czasie kształtował się import i eksport polskich ziemniaków?

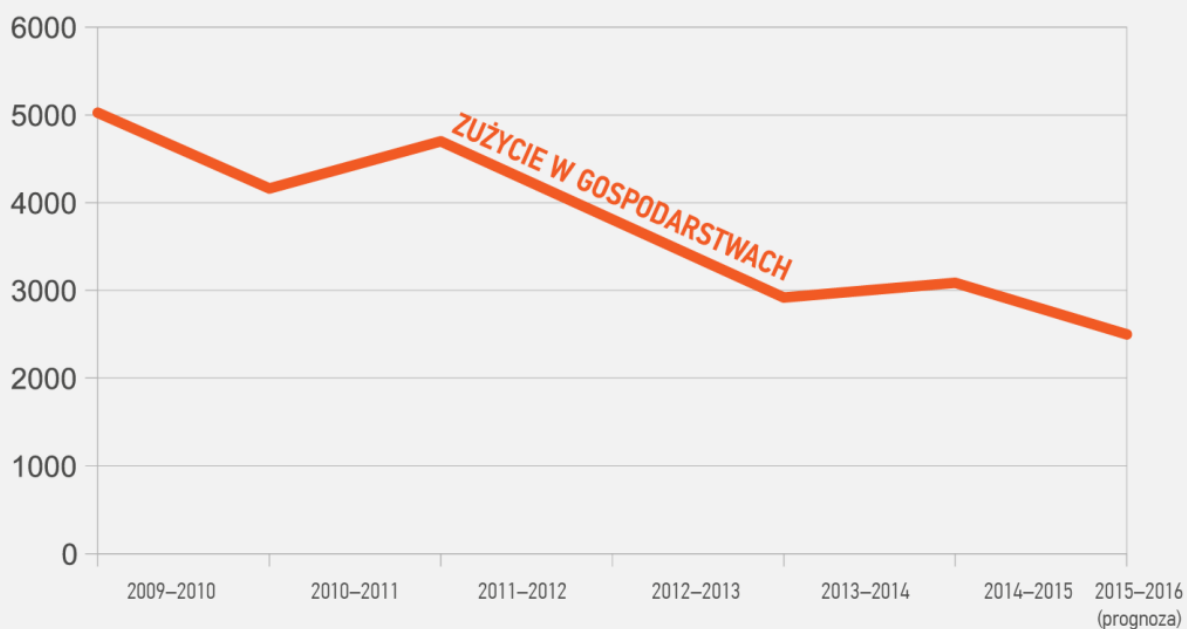
Natomiast ubiegłoroczny eksport ziemniaków do Unii Europejskiej ukształtował się na poziomie **7,8 tys. t** i był o **4% większy niż rok wcześniej**. Wzrosły również, o 8%, wpływy z tego eksportu, które wyniosły 2 mln euro. Wśród krajów unijnych największe ilości polskich ziemniaków zakupiły: Rumunia (tj. 2 tys. t) i Wielka Brytania (tj. 1,7 tys. t).

**W bieżącym roku wzrośnie import ziemniaków do naszego kraju. Pomimo wysokiego poziomu własnej produkcji, ma on wynieść 280 tys. t** – wynika z najnowszych szacunków [Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin \(IHAR\) – Państwowego Instytutu Badawczego \(PIB\)](#) i [Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej \(IERiGŻ\) – PIB](#). W ubiegłym roku był on na poziomie 132 tys. t.

*– Polska importuje bardzo dużo ziemniaków, szczególnie wczesnych, wiosną, gdyż jakość naszych ziemniaków nie odpowiada rynkowi. Tę lukę musimy wypełnić własną produkcją – mówi **Tomasz Jazdon**, właściciel gospodarstwa rolnego Jazdon o areale 150 ha ziemniaka jadalnego, dostarczającej ziemniaki do firmy ONIX Sp. z o.o.*

## ZUŻYCIE ZIEMNIAKÓW

w Polsce w gospodarstwach w latach 2009–2015  
i prognoza na 2016 r. (tys. ton)



**Źródło:** opracowanie własne na podstawie danych: GUS, prognoza IERiGŻ-PIB i IHAR-PIB.

Jak w ciągu ostatnich kilku lat zmieniało się zużycie ziemniaków w polskich gospodarstwach?

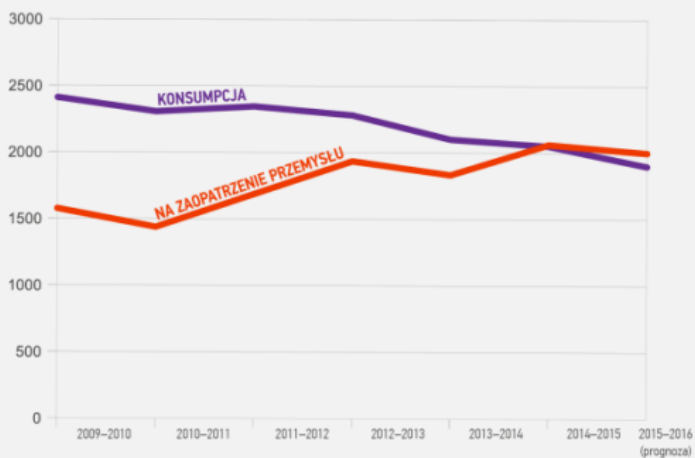
**Coraz mniejsza konsumpcja**

Wydaje się, że krajowy rynek nie jest w stanie wchłonąć nadwyżek produkcji. Maleje konsumpcja ziemniaków. W latach 2009–2015 sprzedaż ziemniaków na cele konsumpcyjne systematycznie spadała. W 2009 r. wyniosła 2,41 mln t. W 2015 r. już 2,05 mln t. **W bieżącym roku jest prognozowana na poziomie 1,99 mln t.**

– *W perspektywie kolejnych kilkunastu lat możemy spodziewać się jeszcze ok. 15-kilogramowego zmniejszenia konsumpcji, patrząc na konsumpcję w innych krajach europejskich* – uważa **Wiesław Dzwonkowski, analityk z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (IERiGŻ).**

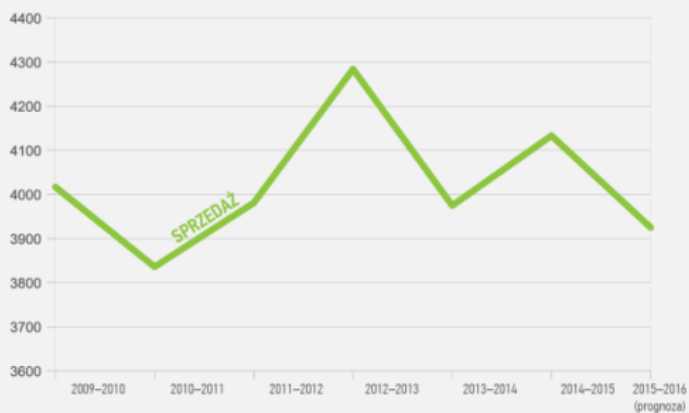
### SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW

na konsumpcję a sprzedaż na zaopatrzenie przemysłu w Polsce w latach 2009–2015 i prognoza na 2016 r. (tys. ton)



### SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW

ogółem w Polsce w latach 2009–2015 i prognoza na 2016 r. (tys. ton)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: GUS, prognoza IERIGŻ-PIB i IHAR-PIB.

Co zmieniło się w ostatnim czasie w kwestii sprzedaży ziemniaków?

Podobnego zdania są także inni eksperci i praktycy produkcji ziemniaka.

– *Uważam, że nie należy liczyć na wzrost konsumpcji ziemniaków w Polsce. Obserwując dane dotyczące konsumpcji w krajach Europy Zachodniej, a także trendy żywieniowe, należy oczekiwać, że konsumenci będą chętniej wybierać konkurencyjne dla ziemniaków produkty* – mówi **Łukasz Ostrowicz, prezes firmy Bugaj Sp. z o.o.**, jednego z czołowych dostawców ziemniaków do sieci handlowych w Polsce.

Jego zdaniem **skutki spadającej konsumpcji w pierwszej kolejności odczują mniejsi producenci, których produkty często nie spełniają standardów wymaganych przez sieci handlowe.**

– *Rynek ziemniaków jadalnych stale maleje. Konsumpcja jest obecnie na poziomie ok. 90 kg/osobę rocznie* – komentuje **Tomasz Jazdon**. – *Jednak cały czas wzrasta sprzedaż poprzez sieci handlowe. Traci na znaczeniu sprzedaż targowiskowa ziemniaków jadalnych. Powoduje to zmiany w produkcji ziemniaków, która koncentruje się w pobliżu przetwórní i sortowní. Sieci handlowe, które są największym rynkiem zbytu, narzucają standardy, którym jako rolnicy i przetwórcy musimy sprostać* – dodaje.

**Rozwiązanie: wejście na rynki zachodnie**

– *Szansą dla branży mógłby być rozwój eksportu, jednak w chwili obecnej restrykcyjne przepisy nie pozwalają na swobodną sprzedaż polskiej produkcji zagranicę.* – mówi **prezes Ostrowicz z firmy Bugaj**.





Zdaniem Waldemara Końskiego z firmy Białuty, rynek krajowy tegorocznych nadwyżek produkcji nie wchłonie, a eksport oficjalnie jest prawie niemożliwy.

Tego samego zdania są inni producenci.

– *Musimy wejść na rynki zachodnie. To najważniejsze zadanie przed branżą ziemniaczaną, które musimy wykonać by opłacalność produkcji ziemniaków była wyższa – kontynuuje **Tomasz Jazdon**. – Aby to się stało, musimy jednak uporać się z **chorobą zwaną bakteriozą pierścieniową ziemniaka (CMS)**, gdyż jest ona powodem, dla którego kraje UE zablokowały swobodny handel ziemniakami polskimi na rynkach unijnych. Ponieważ choroba CMS rozprzestrzenia się przez sadzeniaki, rolnicy muszą wysadzać na swoje pola wyłącznie materiał przebadany, przez wyspecjalizowane laboratoria, pod kątem tej choroby. Skuteczność walki z tą chorobą zależy od tego, **czy wszyscy rolnicy będą przeprowadzali badania**. Dlatego też grupa rolników, hodowców i przetwórców ziemniaków, zaproszonych na spotkanie przez Ministra*

*Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wśród których znajdował się prezes firmy Onix, **zaapelowała do ministra o wprowadzenie obowiązku wysadzania przez rolników wyłącznie przebadanego materiału sadzeniakowego na swoich plantacjach.** Oczywiście takie działanie wiąże się ze sporymi kosztami i koszty te powinno pokrywać Państwo, gdyż jak stwierdzono w czasie spotkania, korzyści dla Państwa, wynikające ze zniesienia ograniczeń w swobodnym obrocie ziemniaków w dłuższym horyzoncie czasowym, przewyższą znacząco poniesione koszty – komentuje sytuację.*

Grupa rolników (...) zaapelowała do ministra o wprowadzenie obowiązku wysadzania przez rolników wyłącznie przebadanego materiału sadzeniakowego na swoich plantacjach.

Tomasz Jazdon, właściciel gospodarstwa rolnego uprawiającego ziemniaki

*– Bakterioza pierścieniowa uniemożliwia obrót ziemniakami. Od pewnego czasu pracujemy z przedstawicielami ministerstwa rolnictwa nad rozwiązaniem tego problemu. W Polsce produkujemy zdrowe, smaczne ziemniaki, a bakterioza jest chorobą "polityczną" w UE, eliminującą nas z rynku – mówi **Zbigniew Górski, wiceprezes Polskiego Związku Producentów Ziemniaków i Nasion Rolniczych.***

*– Rynek krajowy tegorocznych nadwyżek produkcji nie wchłonie, a eksport oficjalnie jest prawie niemożliwy – komentuje **Waldemar Koński, prezes zarządu Białuty Sp. z o.o.** – W tym roku w Europie Zachodniej mają plony trochę niższe. Chętnie kupili by, lecz procedury fitosanitarne nałożone na nasze ziemniaki są skuteczną zaporą. Pozostało albo sprzedawać na Zachód na dziko, niektórzy na to się decydują, albo z dużymi nakładami i determinacją próbować sprzedawać, badając każdą wysyłkę, co rozciąga się w czasie i nie jest akceptowalne przez poważnych odbiorców – dodaje.*

## **Dobre perspektywy, ale nie dla wszystkich**

Pomimo trudności w eksporcie do Unii i niskich cen, perspektywy dla polskich producentów ziemniaka wydają się być dobre, ale nie dla wszystkich.



Dr Wojciech Nowacki, kierownik Zakładu Agronomii Ziemniaka Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin (IHAR) i wiceprezes Stowarzyszenia Polski Ziemniak (SPZ).

– *Jest zapotrzebowanie na ziemniaki jadalne i dla przetwórstwa spożywczego. Jest to korzystny trend.* Ziemniaki są eksportowane z miejsc produkcji wolnych od bakteriozy pierścieniowej ziemniaka i śluzaka – **mówi dr Wojciech Nowacki, kierownik [Zakładu Agronomii Ziemniaka Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin \(IHAR\) – PIB Oddział w Jadwisinie](#) i wiceprezes [Stowarzyszenia Polski Ziemniak \(SPZ\)](#).** Jego zdaniem taka sytuacja jest korzystna dla profesjonalistów, a tych jest w naszym kraju coraz więcej. Pomimo pojawiających się wcześniej w prasie wielu krajów Europy ostrzeżeń przed zakupem polskich ziemniaków jako niebezpiecznych pod względem zdrowotności, sytuacja rynkowa rozwija się pomyślnie dla polskich rolników – producentów ziemniaka. **Także przetwórstwo spożywcze i krochmalnie starają się w tym sezonie przetwarzać ziemniaki na największą skalę.**

Co roku pod koniec sezonu pojawia się duży popyt na wysokiej jakości ziemniaka przechowalniczego. Jego niedobór na rynku krajowym powoduje konieczność importu z krajów Europy Zachodniej.

Janusz Cader, członek zarządu i dyrektor finansowy w Onix Sp. z .o.o

– *W Polsce największą szansę na rozwój ma rynek konfekcjonowanych ziemniaków dobrej jakości, dostępnych w supermarketach* – mówi prezes **Ostrowicz**.

– ***Perspektywy dla polskich producentów ziemniaka jadalnego są dobre, ale tylko dla tych, którzy do uprawy podchodzą w sposób profesjonalny, kładąc nacisk na jakość surowca oraz technologie przechowalnicze*** – mówi **Janusz Cader, członek zarządu i dyrektor finansowy w Onix Sp. z .o.o.** działającej na rynku od 1993 r. i zajmującej się przetwórstwem ziemniaka od 2007 r. – *Co roku pod koniec sezonu pojawia się duży popyt na wysokiej jakości ziemniaka przechowalniczego. Jego niedobór na rynku krajowym powoduje konieczność importu z krajów Europy Zachodniej* – dodaje.

On także jest zdania, że tylko profesjonalne podejście do uprawy i przechowalnictwa zapewni stały i stabilny dochód w przypadku uprawy ziemniaka jadalnego na potrzeby sieci handlowych.

**1 część artykułu znajdziecie tu:** [Rynek ziemniaków cz. 1: dobre zbiory, rekordowe plony i niskie](#)

[ceny](#)